

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 19 czerwca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOLODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
SZARNOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apte.
WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

OD GHETTA DO KIBUCÓW

Copyright by „Słowo”.

Palestyna stworzyła grupę kilkudziesięciu kolektywnych gospodarstw. — Żyje w nich dziś kilka tysięcy ludzi, dalszych parę tysięcy do nich się garnie. Kolektywy te prosperują, choć za nimi nie stoi moc żadnej ustawy, żaden terror, choć kapitał który je wspiera, czynił to niechętnie. Jest więc poza Rosją taki kraj, który ma ludzi zabijających w sobie poczucie własności prywatnej, aż — zdawałoby się — do życia prywatnego, aż do nieposiadania własnych ubrań i rzeczy. Wychowują się dzieci, w których pamięć innego ustroju będzie jeszcze odleglejszą, jeszcze bledszą, jak w inteligencji dzisiejszej wspomnienie przedwojennego dobrobytu, jak wśród ludu wspomnienie pańszczyzny. Dokonywa się — na mniejszą tylko skalę — eksperyment realizacji ustroju o którym niektórzy mówią „ustrój jutra”, który zawodził dotąd we wszystkich tych próbach, które nie działy się pod ochroną i musem. Ma już po kilka i kilkanaście lat trwania. Jakie są jego, dla nas dalekich sprawom Palestyny, nauki i rezultaty? Czyż tam naprawdę ródzi się nowy ustrój i nowy człowiek?

Odpowiedź na to jest zbyt ważna by ją móc zamknąć w kilku wierszach, jest zbyt trudna do obrony wobec ataków, które z lewa i prawa obudzają dziś musi, żeby, nim padnie, nie wmontować w raportach tych kilka momentów, wyrwanych umyślnie z dwutygodniowej włości po kibucach.

DOLAR SPADŁ O DWADZIEŚCIA PROCENT.

Wyjeżdżałem z Tel Awiwu do Emeku, siedziałem już w autobusie, gdy nimał w jednej chwili wszystko zakipiło niespodzianym poruszeniem. Był to najbardziej autentyczny zgiełk naszych Nalewek. Po chwili dowiedziałem się o co chodzi: właśnie giełda podała sensacyjną, doniosłą wiadomość, że dolar spadł o dwadzieścia procent.

Spadek dolara był emocją, która nie udzieliła się motorowi autobusu, więc po jakimś czasie byliśmy już w Emeku, w Merhawji o której pisałem. Wieczorem gdy Buchner gdzieś łowił Jarięgo, siedziałem w całej gromadzie kibucników, w jadalni kolektywu. Ktos mnie spytał: „A co w świecie słychać?”

Omam nie dałem mu jakiegś zbywającej odpowiedzi, gdy naraz przypomniałem sobie tego dolara. Cały zmysł dziennikarza, człowieka którego radością jest dostarczenie najświeższej, najsensacyjniejszej wiadomości, którego wielkim dniem są dni nadzwyczajnych dodatków, zbiegł się w jedno, brzemienne zdanie:

„Wielkie, ogromne zdarzenie: dolar spadł dziś o dwadzieścia procent!”

Była krótka na mgnienie oka chwila pauzy, w którą jednak nie wpadło żadne zapytanie. — Więc dalej, jakbym te pierwsze słowa był w gazecie największym tytułowym cionkami, puściłem za nimi śladem rozstrzelony tłusty druk sensacyjnego despesz. Jakby dyktując naprawdę nadzwyczajne wydanie pisma. Ze z 27 piastrow jeszcze wczoraj, jeszcze dziś rano, spadł dolar — dolar — na 23, że zniżkuje dalej. Ze jest to ni mniej ni więcej jak wejście Stanów Zjednoczonych — Stanów Zjednoczonych! — w inflację. Ze to co uczynił prezydent Roosevelt to nie wszystko, gdyż właśnie jutro przejdzie w Kongresie ustawa, nadająca mu w dziedzinie polityki pieniężnej dyktatorskie uprawnienia. Ze nastąpiła panika wszędzie, gdzie tylko trzymano dolary, że krach wszystkiego co na niewzruszalności dolara, jak na dogmacie, oparło swe rachuby...

— I nic. Poprostu, najwyraźniej, najzupełniej — nic. Zadnego wrażenia. —

W chwili tej nie byłem tylko zaskoczony. W chwili tej dostałem po nosie. Wszystkie moje dziennikarskie ambicje na punkcie tym, że wiem co interesuje czytelnika, że potrafię odróżnić sensację do nudziarstwa, rozbiły się o ten milczący, wyczekujący, „no i co poza-tem?” spokój kilkunastu kibucników. Byłem jak zmyty. Ale jednocześnie spostrzegłem, że oto dokonywa się rzecz może ważniejsza nawet od tego, że dolar spadł o całych dwadzieścia procent.

Na kibucnikach z Merhawji wiadomość o spadku dolara dalej nie uczyniła wrażenia. „Tak, dolar spadł?” — mówiło paru. „Panika w Europie z tego powodu?” Te, takie mniej więcej refleksje, były jedynym odzwierciedleniem sensacji, którą w tej samej chwili hucały stolice świata. Wiadomość że Ordonka wybiera się podobno do Palestyny, zrobiła nieco potem wrażenie bez przesady tysięcy razy większe. Po kibucach często koncertują wybitni artyści.

Nie wiem czy do wspomnienia tego muszę dodawać coś więcej. W chwili gdy szedł światem krach waluty amerykańskiej, nie miałem przy duszy ani jednego dolara, nie mieli moi najbliżsi. A jednak jeśli nie zrobiło to na mnie tego wrażenia, jak rzecz która osobicie i bezpośrednio dotyczy, to robiło jednak takie wrażenie jak odległe, obce katastrofy, jak (również niespodzianie przybyła) wiadomość o zestrzelaniu Szanghaju przez flotę japońską, jak wiadomość o wielkim wybuchu Krakataua, trzęsieniu ziemi, moru w Tybecie. Na tych ludziach nie zrobiła wrażenia żadnego.

A przecież należeli oni do narodu, który najczulej, najsilniej reagował w tym samym momencie na tę samą wiadomość. A przecież ich krewni — może bliscy krewni? — nierzalno na ulicy Gęsiej lub w Nowym Yorku, ale we wszystkich Oszmanach, Sędziszowach reagowali jak na wielką, epokową wiadomość. Słowa „spadek dolara o dwadzieścia procent” szarpały aż do pęknięcia samego najszybsze struny ich psyche. W kolektywie z Emek Izrael te same słowa, szukały daremnie owej struny, może zasuniętej za inne, może zapomnianej. Szukały, nie znalazły.

Gdzie indziej pisałem: Żydzi w Palestynie piszą, mówią i myślą nie w „żargonie”, a w języku który był językiem martwym na kilka wieków przed łaciną. Dziś odrodzenie łaciny jest utopią, odrodzenie hebrajszczyzny faktem. Proszę Cię Czytelniku, jeśli chcesz z faktów tego raportu zrobić sobie pewne pojęcie o tem co się dzieje w nowej Palestynie, na zwrócenie uwagi jak wiele ofiar wymagało tego rodzaju wskrzeszenie języka.

Na tem miejscu polecam Twej uwadze zdarzenie przeze mnie opisane. Daję je zamiast długich wywodów w odpowiedzi na pytanie, czy Palestyna coś w tych latach zmieniła, czy nie. I co. Na rozpiętości jaka istnieje między tym Żydem z Nalewek, dla którego spadek dolara był, i musiał być, — gromem, a tym Żydem z kolektywu Merhawji mierząc różnicę, mierząc wielkość dokonanej przemiany.

TYLKO CZTERY TYGODNIE.

W wycieczce jaką odbyłem z kolei po regionie „pomarańczowych” kolonij od Tel Awiwu do Hedery i dalej, odwiedziłem mých towarzyszy podróży z „Dacii”. Byli prawie wszyscy z którymi poprzednio bliżej się żyłem na statku. Rozdzielono ich coppersadą między trzy osobne kibuce, ale wszystkie trzy leżały blisko siebie, dwa nieopodal siebie, a jeden nieco dalej. W drodze do nich liczyłem z góry na szereg dłuższych dyskusji na temat życia kibucowego, oczekiwałem tego wszystkiego, co można oczekiwać po ludziach, którym wreszcie dano urzeczywistnić ich teorie życia. W chwili gdy przybyłem do Kfar Saba kończył się im czwarty tydzień pracy na ziemi.

Pamiętałem żywe, gorące, zawile dyskusje prowadzone wczoraj na statku. Podziwiałem zdolności dyskusyjne, dialektyczne tych ludzi. Spierać się z nimi na argumenta było dziełem racy trudniej niż w przeciętnej dyskusji u nas. Byli wprost szatańsko biegli. Byli lotnymi, chętnymi umysłami. Pacyfizm, marksizm, spór Stalin — Trocki, Einstein, Spengler, Coudenhove. Jakaś zdolność odrywania się od wszelkich sympatyj i animozji, od rzekomo wielkich, w istocie fragmentarycznych zagadnień, osądzenie wszystkiego z jakiegś wyższego, dźwiżnego abstraktu. — Liczyłem na to, co się określa „siła ziemi”. Liczyłem że ich lotność okrzepnie w zręby kilku prostych, jasnych przekonań, doświadczeń. Tymczasem...

Tymczasem zagabywałem Mojżesza Schamrotha, tego samego z „Dacii”, na bardzo prosty temat: czy się czuje szczęśliwy? Uśmiechnął się tak, że służyło to za odpowiedź, ale nagłe spospomniał. Może spotkał go tu jednak ciężki ideowy zawód? Otóż zawód spotkał ich wszystkich. Ciężki, wielki zawód. „Wyobraź sobie tylko: przyszliśmy tu z gotowym układem ze dostaniem od jednego kolonisty do uprawy 20 dunamów parcesu, a od drugiego obok drugich 20. Gałgan daje nam teraz tylko 10!”

Była to wielka troska Mojżesza Schamrotha...

W toku tych paru dni goszczenia u nich nie złożyła się ani jedna dyskusja. To nie było tylko to, że schodziliśmy się wieczorami zmordowani, oni pracujący naprawdę ciężko, oczywiście dużo bardziej niż ja. To było poprostu to, że dawne tematy dyskusji, tematy wołało których wrzawy turnieje polemik odeszły strasznie daleko poza obręb zainteresowania tych ludzi. Przesłoniła je kwestja budowy szafasów w miejsce namiotów, plan założenia hodowli drobiu już teraz, kwestja nadmiaru dziewczyn, spory z kolonistą i pracodawcą zarazem, plany otrzymania pod samą Hedera lepszych warunków. Horyzont myślowy mých przyjaciół zwięził się w sposób przeraźliwy: kiedyś Mojżesz Schamroth ogarniał wszechświaty a czas liczył na tysiąclecia. Dziś, można najdosłowniej powiedzieć, że zacieśniło się wszystko do obszaru, który od sześciu hektarów nie był większy.

Był to niezwykle dziwny i ciekawy proces. Jestto jakby schłopienie inteligencji. Bo ludzie ci niezależnie od swego formalnego, dyplomowego wykształcenia, byli rasową, klasyczną inteligencją, lotną, śmiałą, niepraktyczną w swych koncepcjach politycznych, rewolucyjną w teorjach, szukającą gdzie i co burzyć. To była taka pepiniera, jak pepinierami sowietyzmu były studenckie „stancje” rosyjskie, czem Podchorążówka Wysockiego dla 1831 roku, burszszafy dla niemieckiego zjednoczenia. To było pełne procentów 100 rozhułanej

We Francji o Hugenbergu

PARYŻ. PAT. — Niefortunny memoriał Hugenberga jest ciągle tematem komentarzy prasy francuskiej.

Wystąpienie wodza wewnętrznej opozycji prawicowej w gabinecie niemieckim może być, zdaniem dzienników, traktowane jako zrzeczenie się czynników wiernych Hitlerowi, mającym na celu skompromitowanie i zlikwidowanie męża zaufania ciężkiego przemysłu niemieckiego, jakim jest Hugenberg. Niektórzy dzienniki oświadczają, że Hugenbergowi należy być wzięcznym za to oś-

Niemieckie formacje kolonjalne

BERLIN. PAT. — W sobotę po południu odbyło się wielkie zgromadzenie członków byłych niemieckich wojskowych formacji kolonjalnych z udziałem 2500 osób. W przemówieniach swych delegaci kolonjalnych związków

wojskowych podkreślali, że organizacje podporządkowały się nowemu rządowi Niemiec i będą kontynuować swą pracę nad odzyskaniem przez Niemcy kolonii. W niedzielę odbyły się podobne zgromadzenia w Bremie.

W obronie memoriału

BERLIN. PAT. — W obronie memoriału Hugenberga występuje korespondencja partii niemiecko - narodowej, oświadczając, że niemiecki front narodowy musi odegrać w Londynie tę samą rolę, jaką w swoim czasie opo-

zycja narodowa spełniła wobec planu Younga. Hugenberg, wysuwając znane postulaty, rzucił właściwie hasło. Obecnie chodzi tylko o to, aby zadokumentować, że stoi za nim cały naród.

Gdańska demonstracja w Berlinie

BERLIN. PAT. — Odbyła się w niedzielę w Berlinie wielka demonstracja na rzecz zachowania łączności Gdańska z Rzeszą.

W demonstracji brała udział przybyła tu orkiestra gdańskiej policji, liczne delegacje narodowo - socjalistycznych oddziałów szturmowych i Stahlhelmu.

Polskie propozycje na konferencji londyńskiej

LONDYN. PAT. — Przewodniczący komisji ekonomicznej konferencji londyńskiej premier holenderski Colijn, inaugurując w ubiegły piątek pierwsze posiedzenie komisji i ustalając jej porządek dzienny, wezwał wszystkie delegacje do złożenia mu w ciągu 24 godzin konkretnych wniosków w sprawach, które zdaniem poszczególnych delegacji winny być przez komisję przedewszystkiem rozważone.

Czyniąc zadość temu wezwaniu, delegacja polska złożyła wnioski konkretne, proponując opracowanie dwóch konwencji, a mianowicie: 1) w sprawie stosowania i stopniowego zniesienia ograniczeń dewizowych, odnoszących się do płatności, wynikających z bieżących transakcyj handlowych i 2) w sprawie stosowania i stopniowego zniesienia ogra-

niczeń i zakazów, odnoszących się do przywozu towarów.

Propozycje polskie uznane zostały za materiał konkretny i łącznie z propozycjami amerykańskimi, wywołującymi je-

TELEGRAMY

PROJEKTY ROZPORZĄDZEN PRZY- DENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

WARSZAWA. IPAT. W sobotę dnia 17 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem Rada Ministrów, poza zatwierdzeniem szeregu spraw bieżących, uchwaliła projekty rozporządzeń p. Prezydenta Rzeczypospolitej o ustaleniu sumy listów zastawnych podlegających umorzeniu w latach 1933/34, o zmianie niektórych postanowień ustawy o uposażeniu funkcyjnarzyszy państwowych i wojska, o zniesieniu Sądu Grodzkiego w Z. kopanem.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz o utworzeniu Izby Rolniczej w Krakowie.

ZNIESIENIE ZWROTU OPŁAT SZKOLNYCH.

WARSZAWA. PAT. Uchwalony na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów projekt nowelizacji ustawy o uposażeniu pracowników państwowych postanawia zniesienie z nowym rokiem szkolnym zwrotu opłat szkolnych za uczęszczające do szkół średnich dzieci pracowników państwowych. Zarządzenie to, powzięte ze względów budżetowych, da w wyniku zmniejszenie wydatków skarbu państwa o 9 — 10 milionów złotych.

Daladier wyjaśnia stanowisko Francji

PARYŻ. PAT. — Premier Daladier przyjął ministrów przemysłu i rolnictwa, a po naradzie z nimi oświadczył przedstawicielom prasy co następuje:

W ciągu pierwszych dni konferencji londyńskiej stanowisko nasze zostało ściśle określone. Problematy gospodarcze będą mogły być rozstrzygnięte jedynie pod warunkiem przeprowadzenia stabilizacji walut i przywrócenia parytetu złotą. Jest to podstawowy warunek, bez któ-

rego wszelkie zarządzenia o charakterze gospodarczym byłyby całkowicie daremne.

Państwa eksportujące powinny przeprowadzić reglamentację produkcji i uzyskać za to kompensaty w układach handlowych. W ten sposób mogłyby być zrealityzowany system porozumień regionalnych, mogących doprowadzić do zgody pomiędzy krajami, będącymi na drodze reorganizacji gospodarczej.

CO SIĘ STAŁO Z MATTERNEM?

LONDYN. PAT. — Panuje tu żywe zaniepokojenie o los amerykańskiego lotnika Matterna, o którym od 3 dni brak jakichkolwiek wiadomości.

WASZYNGTON. PAT. — Statki i a-eroplany, znajdujące się w pobliżu Atlantyku, otrzymały rozkaz rozpoczęcia poszukiwań Matterna.

Katastrofa samochodowa

BERLIN. PAT. Samochód ciężarowy z 30 pasażerów. Jeden ze szturmowców przyrzepką, w którym jechała grupa szturmowców hitlerowskich na zjazd Marekij Wschodniej we Frankfurcie nad Odą, uległ wypadkowi. Samochód wpadł do rowu pod Sentenbergiem, grzebiąc pod so-

ba 30 pasażerów. Jeden ze szturmowców poniósł śmierć na miejscu, 10 ciężko rannych odwieziono do szpitala. Podobnej katastrofie uległ samochód pod Poggenrodem, 10 osób odniosło ciężkie rany. Odwieziono je do szpitala.

szeroko teorii, która wreszcie wykpięła w łożysko idei sjonistycznej i tem łożyskiem, dalej kipiąc, dalej się burząc, zbiegła na kawał ziemi pod tem Kfar Saba, — i tu wsiąknęła.

Schłopienie dokonało się z dnia na dzień. Nie dokonało się żadną rewolucją, żadną „rewizją” pojęć. Nie, najzupełniej nie. W zasadzie Mojżesz Schamroth pozostał marksistą, w zasadzie podpisał się pod każdym z swych poglądów z „Dacii”. Ale dla tych rzeczy stracił zainteresowanie. One go już nie obchodziły. W tem nieobchodzeniu tkwi jednak coś bardzo wielkiego: załamała się cała dynamika rewolucyjna Mojżesza Schamrotha. Ta dynamika, która w nim urodziła się za dni ghetta, krepnęła buntiem wewnątrz kapitalistycznego, antysowieckiego społeczeństwa, która przetrwałaby lata więzienia i policyjnej inwigilacji, — załamała się po czterech tygodniach pracy... w kolektywie. Na „Dacii” zastanawiałem się nad tem, czy idea religijna nie stanowiłaby dla tego młodzieńca przeciw- wagi jego marksizmowi, zastanawiałem się czy jest jakaś idea zdolna „przelicytować” jego ideę obecną. Okazało się, że na to wystarczyła siła ruchu w który sam, dla swej rewolucyjności jakże niebacznie — poszedł. Jeżeli operuję dziejami Mojżesza Schamrotha, to nie znaczy by odnosiło się to tylko do niego samego. Absolutnie ten sam proces dotknął wszystkich. Ale Mojżesz Schamroth miał drogę do przebycia najdłuższą.

Obraz pod Kfar Saba kojarzy mi się w jedno z wspomnieniami owego wieczoru dyskusyj o rewizjo-

niżmie, jaki wysłuchałem w Emeku. Tamci ludzie też kiedyś na odczyt o faszyzmie i jego niebezpieczeństwie reagowali inaczej. Ich dynamika rewolucyjna zwietrzała także. Czy zwietrzała? Zdaje się że uległa prawu tyżyznemu o przemianie energii, a może raczej wyładowała się... w okopywaniu w Palestynie na roli drzewek pomarańcz.

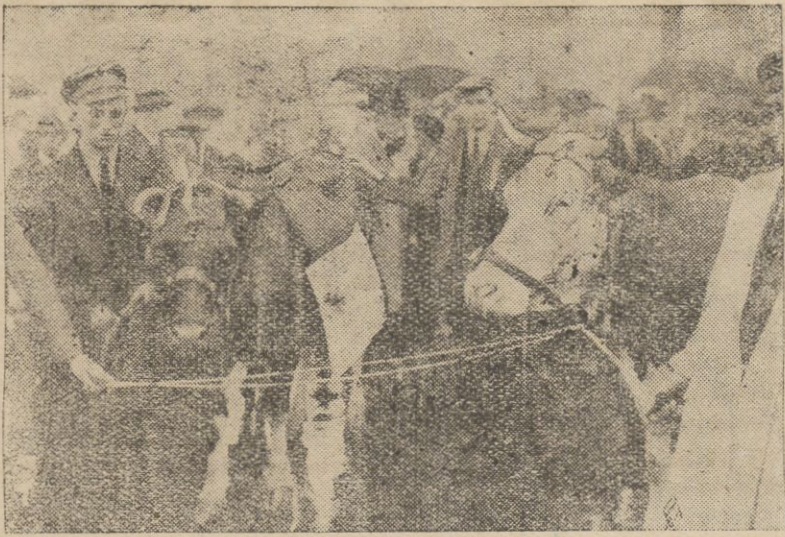
W ciągu tych czterech tygodni dokonała się jakby zmiana elit. Dotąd Mojżesz Schamroth był specem i wodzem kolegów. Teraz zeszedł w cień wobec ludzi, którzy go przedtem słuchali gdy dyskutował i wykladał, ale którzy byli lepsi do turcji, do wyżerań z kolonistą, do podziału pracy. Najświetniejsze „esprits forts” „Dacii” podzieliły jego los. Ludzie którzy mnie nie udzielił niczem, zdrowi, energiczni, młodzi chłopcy wyszli na plaż pierwszy. Kto był wszystkim nie stał się może niczem, ale kto był niczem stał się naprawdę wszystkim.

Czy „tamto” odżyje? Nie wiem. Ale i nie sądzę. Póki trwa gospodarstwo, póty trwają, zmieniając się tylko, kłopoty. Idee nie odżywają. Idee się tylko zmieniają. Idea już raz urzeczywistniła potrzebuje nadbudowy wyższej, — zwłaszcza idea która polega poprostu na pewnym, materialistycznym, gospodarczym schemacie.

Ksawery Pruszyński.

W wczorajszym raporcie palestyńskim zauważyliśmy błąd, cenę pszenicy w nim podana odnosi się do cetrnara metrycznego, nie do kwintala.

Dzień dobroci dla zwierząt



W niedzielę odbył się w Warszawie t. zw. „Dzień Dobroci dla Zwierząt”. Przez ulice miasta przesyłały olbrzymie pochody, w którym prowadzono kilkadziesiąt zwierząt domowych. Nie siono też liczne tablice z napisami wzywającymi do dobrego traktowania zwierząt. Na zdjęciu naszym widzimy najpożyteczniejsze towarzyszy człowieka: dwie krowy.

Między 2-ech członków Zarządu Powiatu, pp. E. Nowackiego i M. Czernobaję. Po zgromadzeniu zebrania przez wójta gminy p. Sidorowicza zgodnie z porządkiem dziennym dokonano wyborów władz Koła gminnego Związku Rezerwistów w Mirze. W drodze głosowania tajnego na członków zarządu zostali wybrani: pp. A. Sidorowicz, H. Samoraj, A. Żabik, Grzączewski i G. Kraplewski, na zastępców wybrano pp. Świątopelk - Mirskiego, J. Szulca, M. Rudzika. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. A. Surko, P. Wiśniewskiego i Bałuckiego.

Wierzyć należy, że pod nowo wybranym zarządem ruszy praca w Związku Rezerwistów szybko i w miarę, a w krótkim czasie wyrówna lukę powstałą przez czas bezruchu i apatii.

MARSZ BOJOWY I WYŚCIGI KOŁARSKIE. W ramach zabawy ludowej Zw. Rez. i Czer. Krężyła na błoniach nadmiejskich kom. P. W. p. por. Sowa zorganizował zawody — marsz bojowy drużyn i indywidualne wyścigi kolarskie. Drużyny w pełnym umundurowaniu bojowym musiały przebyć przestrzeń 10 km. Mimo tych ciężkich warunków przestrzeń pokryto w znakomitym czasie. — Pieniążki osiągnęła drużyna Strz. Stolpce (która wyścig w marszach zdobyła pierwsze miejsce) w czasie 1.11.5. — Tuż za nią przybyła drużyna KPW z czasem o pięć sekund tylko gorzej, 3-cie miejsce drużyna P.P. w czasie 1.12.50, 4-te miejsce Zw. R. Świeżeń w tym samym czasie.

Niemniej o sprężystości zawodów świadczą dobre wyniki kolarzy, którzy trasę 20 kilometrową przebyli w czasie: 1) członek KPW Stolpce p. Cegielski — 56.50, członek KPW p. Suszczyński 2 miejsce 56.55, 3-cie miejsce p. Kowalewski z P.P. 56.58. Nadmienić należy, że najlepsza trasa, jaką w okolicy mogła wybrać Kom. P. W., prowadziła mimo wszystko przez znaczną przestrzeń piaszczystą; a jednak w tak dobrym czasie przez zawodników została pokonana.

Na posiedzeniu przybyli Wicewojewodowie: Wileński Janikowski, Nowogrodzki Godlewski, Polecki Skrzyński, Nacelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Województwa Białostockiego Modliński, Dyrektor Wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych Szemiot, przedstawiciel Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, Prezes Sądu Okręgowego w Grodnie Giedroyc i przedstawiciele wojskowości.

Powstanie Komitetu Odsłonięcia Pomnika Narbutta. W dn. 16 b. m. w gmachu O. K. III w Grodnie — odbyło się posiedzenie w związku z uroczystością odsłonięcia pomnika Wolza walek powstańców na Wileńszczyźnie Ludwika Narbutta.

Na posiedzeniu przybyli Wicewojewodowie: Wileński Janikowski, Nowogrodzki Godlewski, Polecki Skrzyński, Nacelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Województwa Białostockiego Modliński, Dyrektor Wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych Szemiot, przedstawiciel Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, Prezes Sądu Okręgowego w Grodnie Giedroyc i przedstawiciele wojskowości.

Wierzyć należy, że pod nowo wybranym zarządem ruszy praca w Związku Rezerwistów szybko i w miarę, a w krótkim czasie wyrówna lukę powstałą przez czas bezruchu i apatii.

Wierzyć należy, że pod nowo wybranym zarządem ruszy praca w Związku Rezerwistów szybko i w miarę, a w krótkim czasie wyrówna lukę powstałą przez czas bezruchu i apatii.

Wierzyć należy, że pod nowo wybranym zarządem ruszy praca w Związku Rezerwistów szybko i w miarę, a w krótkim czasie wyrówna lukę powstałą przez czas bezruchu i apatii.

Wierzyć należy, że pod nowo wybranym zarządem ruszy praca w Związku Rezerwistów szybko i w miarę, a w krótkim czasie wyrówna lukę powstałą przez czas bezruchu i apatii.

Wierzyć należy, że pod nowo wybranym zarządem ruszy praca w Związku Rezerwistów szybko i w miarę, a w krótkim czasie wyrówna lukę powstałą przez czas bezruchu i apatii.

Wierzyć należy, że pod nowo wybranym zarządem ruszy praca w Związku Rezerwistów szybko i w miarę, a w krótkim czasie wyrówna lukę powstałą przez czas bezruchu i apatii.

Wierzyć należy, że pod nowo wybranym zarządem ruszy praca w Związku Rezerwistów szybko i w miarę, a w krótkim czasie wyrówna lukę powstałą przez czas bezruchu i apatii.

Wierzyć należy, że pod nowo wybranym zarządem ruszy praca w Związku Rezerwistów szybko i w miarę, a w krótkim czasie wyrówna lukę powstałą przez czas bezruchu i apatii.

Wierzyć należy, że pod nowo wybranym zarządem ruszy praca w Związku Rezerwistów szybko i w miarę, a w krótkim czasie wyrówna lukę powstałą przez czas bezruchu i apatii.

„PAN” Dziś wielka premiera Najmłodszy i bodeje najzoolniejszy z pośród aktorów ekranu, niezapomniany młodec Jackie COOPER w lekkim o frapującej akcji filmie humorystycznym „SKIPPY” Film porusza szereg aktualnych spraw. — Nad program: Dodatki dźwiękowe. CENY ZNIŻONE: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr.

„HELIOS” Premiera KTO ZABIŁ BANKIERA SPILLERA? urocz. MARY GLORY, prześliczna MARIE BELL i ujmowiciejszy amant JEAN MURAT w wielkim filmie sensacyjnym „Kobieta — Kameleon” Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

„CASINO” Dziś Pierwszy film w Polsce oświetlający niesamowite i tajemnicze praktyki hinduskich jogów z EDMUNDEM LOVE i BELĄ LUGOSI w rol. gl. — Walka o tajemnicze promienie śmierci. Straszliwa działalność promieni „X”. Oto emocjonująca treść tego filmu. — Nad program: Tygodnik dźwięk. Foxa i dod. muzycz. w wyk. Harry'ego Harlacha z ork. Ceny znizone. Dz. balkon 25 gr. dz. parter 54 gr. Dla młodzieży dozwolone.

„LUX” Po raz pierwszy dwaj słynni śmieciarze, ulubienicy publiczności całego świata występują razem w świetnym filmie w/g słynnej powieści M. Leblanca John i Lionel Barrymore ARSENNE LUPIN Ciekawa interesująca akcja

„Adria” Dziś Najnowsze arcydzieło Poraz pierwszy w Wilnie! KABIRJA w-g monumentalnego poematu miłosnego Gabriela Danuzie w 10 akt. w rol. gl. nosob. siły męskiej Macistes i jasn. Venus Blanka Albertini Milijony kosztów realizacji. Niezrównany przepych wystawy. Krwawe orgie w świątyni Molocha

„SERCA NA ROZDROŻU” Wstrząsający dramat dwójce kochanków, rozdziel. przez wojnę. W rol. gl. ulubieniec publiczności Charles Farrell i Madge Evans Pozatem urozmaicone dodatki dźwiękowe oraz najnowszy tygodnik Foxa.

Natychmiast bezpłatnie 36 tomów pism WŁ. ST. REYMONTA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO w wykłonnym wydaniu na bezdrzewnym papierze otrzyma w całości każdy nowy prenumerator

który wpłaci na konto P. K. O. 143 lub bezpośrednio w administracji w Warszawie (ul. Zgoda 12) roczną prenumeratę „Tygodnika Ilustrowanego” wraz z świetnym magazynem ilustrowanym „Naokoło Świata” oraz bezpłatnym dodatkiem księżkowym, obejmującym co miesiąc 250-stronicowy tom wyborowy powieści.

Nietylko jednak prenumerator, który wpłaci pełną prenumeratę roczną, może otrzymać tak wspaniały dodatek: pragnąc umożliwić najszerszym warstwom czytelników możliwość pozyskania dla swej biblioteki dzieł znakomitego pisarza, wydawnictwo „Tygodnika Ilustrowanego” wprowadza następujące kategorie nowych prenumeratorów:

Każdy nowy prenumerator, który wpłaci roczną prenumeratę w wysokości zł. 88.— otrzyma natychmiast następującą kolekcję „Pism” Reymonta w 36 tomach: KOLEKCJA „A”. „Piegrzymka do Jasnej Góry”, „Komediantka”, „Ferment”, „Nowele t. I”, „Nowele t. II”, „Lili”, „Sprawiedliwość”, „Ziemia obiecana”, „Z pamiętnika”, „Marzyciel”, „Wampir”, „Z ziemi chełmskiej”, „Chłopi”, „Jesień”, „Zima”, „Wiosna”, „Lato”, „Ave patria”.

Każdy nowy prenumerator, który wpłaci półroczną prenumeratę w wysokości zł. 44.— otrzyma natychmiast następującą kolekcję „Pism” Reymonta w 18 tomach: KOLEKCJA „B”. „Ferment”, „Lili”, „Sprawiedliwość”, „Ziemia obiecana”, „Chłopi”, „Jesień”, „Zima”, „Wiosna”, „Lato”, „Ave patria”.

Każdy nowy prenumerator, który wpłaci kwartalną prenumeratę w wysokości zł. 22.— otrzyma natychmiast jedną z następujących (do wyboru) „Pism” Reymonta w 9 tomach: KOLEKCJA „C”. „Piegrzymka do Jasnej Góry”, „Nowele t. I”, „Nowele t. II”, „Z pamiętnika”, „Marzyciel”, „Wampir”, „Z ziemi chełmskiej”.

KOLEKCJA „D”. „Lili”, „Sprawiedliwość”, „Ziemia obiecana”, „Ave patria”. KOLEKCJA „E”. „Piegrzymka do Jasnej Góry”, „Nowele t. I”, „Nowele t. II”, „Ziemia obiecana”. KOLEKCJA „F”. „Piegrzymka do Jasnej Góry”, „Sprawiedliwość”, „Lili”, „Z pamiętnika”, „Marzyciel”, „Wampir”, „Z ziemi chełmskiej”.

Przesyłając lub wpłacając pieniądze należy wyraźnie zaznaczyć, jakiej kolekcji życzy sobie prenumerator. Nowi prenumeratorzy, którzy zaprenumerują „Tygodnik Ilustrowany” od 1 lipca, otrzymają bezpłatnie początek nowej, drukującej się właśnie powieści

A jednak, każdy kto przeczytał uważnie ten prospekt, musi przyjąć do przekonania, że najlepszy uczyń interes, wpłacając niezwłocznie całoroczną prenumeratę, gdyż za zł. 88.— otrzymuje następujące bogactwo treści:

1) 52 zeszyty „Tygodnika Ilustrowanego” przez cały rok co tydzień. 2) 12 zeszytów „Naokoło Świata” przez cały rok co miesiąc. 3) 12 tomów „Biblioteki Tygodnika Ilustrowanego” przez cały rok co miesiąc. 4) 36 tomów „Pism” Wł. Reymonta natychmiast.

Nowogrodzka

URZĘDOWA. W dniu 17 b. m. wojewoła Świdwiski wyjechał w towarzystwie p. E. Bokuna, nac. wydziału rolnictwa do Białowiesi.

WYCIECZKA NOWOGRODZKIEGO ODDZIAŁU PTK. W związku z nastaniem lata Nowogrodzki Oddział PTK rozpoczął ożywioną działalność w kierunku organizowania wycieczek.

M. in. stałe wycieczki nad Świątę, co niedziela i dni świąteczne. Odjazd z przed klubu Ogniska o godz. 11 min. 30. Członkowie PTK, Zw. Strzeleckiego Harcerskiego Ogniska płać po 2 zł. 50 gr. od osoby, nieczłonkowie po 3 złote. Młodzież do lat 18 płać 50 proc., zaś dzieci do lat 12 jadące z rodzicami na wycieczkę — bezpłatnie.

Grodzińska

POSIEDZENIE WYDZIAŁU. W dniu 26 b. m. o godz. 10-tej odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku grodzkiego.

AWANTURNIK W CERKWI. Onegdaj w cerkwi w wsi Holowaczach, gm. Skidelskiej, w czasie odbywającego się ślubu miesz. wsi Karaszewo Grzegorz Baranowski publicznie wyszydzał wizerzenia obrzędu prawosławnego oraz znieważał wizerunek Chrystusa, czczony jako relikwje.

KIESZONKOWCY DZIAŁAJĄ. Bartoszewicz Marij (Pilsudskiego 16) na Słonnym Rynku skradziono z kieszeni 10 zł. w gotówce.

Neubauer Eugenij (Nazarstańska 3) skradziono portfel i 8 zł. 15 gr.

S. Chocemanowi Józefowi skradziono papierosnice srebrną wartości 25 zł.

Z NOŻEM NA KREWNEGO. W dniu 16 b. m. w czasie spodu między krawcowymi Budrykiem Aleksandrem a Paejkiem Aleksandrem powstała bójka, w czasie której Paejkiemu zadał cios nożem Budrykowi, raniąc go ciężko.

USŁOWANIE SAMOBYSTWA. Onegdaj usłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji ołowej Arciszewska Helena (Orzeszkowej 35).

Dematkę odwieziono do szpitala miejskiego.

Dźwiękowe kino „POLLO” DOMINIKANSKA 26. Spieszcie zobaczyć szampańską, arcywesołą komedię pt.

Małańka z Montparnase Głównie rolę kreują: czarująca pełna wdzięku GRAZIA DEL RIO oraz bożyszczce kobiet LUCJAN GARAS. NADPROGRAM: Tygodnik Foxa. Wstęp od 50 gr.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PODMIEJSKICH odchodzących z placu Orzeszkowej w Wilnie

Table with columns for destination (N. WILEJKA, MEJSZAGOLA, NIEMENCZYN, OSZMIANA, TROKI, POLUKNIA, NAROCZ) and departure times for various bus lines.

Rzepę ścierniskową, obsypniki, kosy, sierpy poleca Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zwetna 11-a

450 H. P. siły wodnej do wykorzystania maj. Landwarów

NAJUPORCZYWSZE BOLE GŁOWY USUWA KOWALSKINA

NA POPLAWACH PARCELE DO SPRZEDANIA

Lekarze Lekcje DOKTOR BIAŁOWICZ Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

KUPNO I SPRZEDAŻ Letniska PENSJONAT w Andrzejkowie nad Świątę Wandę Kulwicz - Frydrychowej.

Motocykl „Niemiec”. Samochód Chevrolet torpedo - czwórka i Radio elektryczne.

Pianina „T. BERTING” i K. A. FIBIGER uznane za najlepsze w kraju. Sprzedaj na raty i wynajęcie.

POPIERAJCIE L.O.P.P. POSZUKUJĄ PRACY

Były podoficer zawodowy, ochotnik W. P., dingoletnia praktyka biurowa w dziale rachunkowo-kasowym, praktyka ledna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — ekspedienta lub innej pracy. — W miejscu lub na wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „P. T.”

DOSWIADCZONA — wychowawczyni — z dobrym akcentem polskim poszukuje posady, przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

JAKIEJKOLWIEK pracy poszukuje człowiek uczciwy, pracowity, samotny, polecany przez osoby znane. — Werkowska 30 m. 1. Ka zimierz Kirjacki.

Młoda osoba władająca biegle jęz. angielskim i francuskim poszu. ty na lato. — Administr. dla „Zet”.

Młoda, inteligentna osoba poszukuje pracy do dziec. inż. lub skromnego gospodarstwa. Adres: Polocka 52 m. 4

Młody, uczciwy chłopiec (skofczone 5 oddz. szk. powoz.) prosi o jakąkolwiek pracę. — Adres Wilkomińska № 117.

Zguby letnie palto na ulicy w pobliżu kawiarni Sztetla na Wielkiej. Uczciwy znalazca niech odda za wynagrodzeniem 10 zł. Ul. Dąbrowskiego 12 m. 3!

Komitet Niesienia Pomocy Pogorzelcom m. Dzieciola w Dzieciolu, pow. nowogrodzkiego ogłasza, że w związku z rozpoczętą akcją odbudowy w Dzieciolu spalonych w dniu 2 VI 1933 r. 206 zabudowań, potrzebuje 3,000,000 szt. cegły. Uprasza się zainteresowane firmy o składanie pod adresem Komitetu ofert na sprzedaż wymienionego materiału z zapożyczeniem ceny loco wagonu i warunków spłaty należności, w terminie do dnia 1 lipca 1933 r.

Wileńskie Koncesjonowane Kursy Samochodowe i motocyklowe Zapisy i informacje zaśl. Bernardyński 8 w godz. 10 — 13 i 16 — 20

Nowo-wypuszczone PIWO DUBELTOWE (jasne i ciemne) Towarzystwo browaru „E. LIPSKI” skosztujcie w odnowionym lokalu MICKIEWICZA Nr. 9 (róg Śniadeckich) Tamże wymienione LODY DORMANA.